

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

T. IV

GMINA MALECHOWO

FUNDACJA „DZIEDZICTWO”

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

TOM IV

GMINA MALECHOWO

Redakcja:

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI
JAN SROKA

SŁAWNO 2005

ABSTRACT: Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka (eds), *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. 4: *Gmina Malechowo* [History and Culture of the Sławno region, vol. 4: Malechowo Community]. Fundacja „Dziedzictwo”, Sławno 2005, pp. 299, fig. 113. ISBN 83-89178-85-0. Polish text with German summaries.

These are studies of aspects of history and culture of the Malechowo region [Pomerania, Poland]. These papers refer to history of the region which is virtually unknown for most of Polish current citizens. It is hard to build a society without roots and without history. People who have lived here for over 50 years do not understand the cultural landscape which has been created and constructed for centuries. The aim of the collection of paper is to bring the history nearer. The knowledge about the past of the region will allow to understand the landscape and protect it as well as create a new social approach to the future.

Recenzent: prof. dr hab. Marian Drozdowski

© Copyright by Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka 2005
© Copyright by Authors

Na okładce: Dwór w Niemicy, 15 × 19,9 cm, chromolitografia z albumu Alexandra Dunckera, *Die Ländlichen Wohnsitze, Schlösser um Residenzen der Ritterschaftlichen Grundbesitzer in der preussischen Monarchie nebst den Königlichen Familien-, Haus- Fideicommiss- und schatull -Gütern in Naturgetreuen, Künstlerisch Ausgeführten, farbigen Darstellungen nebst begleitendem Text*, Berlin T. V, 1862/1863

Tłumaczenia na język niemiecki: Brygida Jerzewska

Redaktor: Katarzyna Muzia
Skład i łamanie: Eugeniusz Strykowski

Publikację wydano przy finansowym wsparciu
Starostwa Sławieńskiego i Urzędu Gminy w Malechowie

Wydawca/Herausgeber: Fundacja „Dziedzictwo”, 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 2
Wydawnictwo „Region” 81-574 Gdynia, ul. Goska 8,
www.region.jerk.pl

ISBN: 83-89178-85-0

Druk/Druck: Sowa – Druk na życzenie, www.sowadruk.pl, tel. (22) 431 81 40

Spis treści

JAN SROKA (Sławno), WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań), <i>Potencjał natury i kultury: przywracanie szansy?</i>	7
DANUTA ANDRZEJEWSKA (Malechowo), <i>Dziś i jutro gminy Malechowo</i>	15
DERK STEGGEWENTZ (Rinteln), <i>Erinnerungen an Borkowo</i>	25
IGNACY SKRZYPEK (Koszalin), <i>Archeologia gminy Malechowo</i>	31
JACEK WIERZBICKI (Poznań), <i>Grobowiec megalityczny z Borkowa, stan. 1, gm. Malechowo, woj. zachodniopomorskie. Jedyne grób korytarzowy na ziemiach polskich?</i>	93
ANDRZEJ CHLUDZIŃSKI (Pruszcz Gdański), <i>Nazwy miejscowe gminy Malechowo</i> . . .	113
ŁUKASZ MICHAŁSKI (Słupsk), <i>Średniowieczne posiadłości Borków w ziemi sławieńskiej i białogardzkiej w kontekście udziału rodu w życiu politycznym Pomorza Słupskiego do początku XV wieku</i>	143
MAREK OBER (Szczecin), <i>Pamiętka z Tuluzy – o średniowiecznej architekturze kościoła w Malechowie</i>	159
SYLWIA WESOŁOWSKA (Szczecin), <i>Z dziejów szkolnictwa w gminie Malechowo do 1945 roku</i>	179
EWA GWIAZDOWSKA (Szczecin), <i>Pomorska sielanka – obraz gminy Malechowo utrwalony ręką fotografów i grafików</i>	197
JADWIGA KOWALCZYK-KONTOWSKA (Szczecinek), KONSTANTY KONTOWSKI (Darłowo), <i>Cmentarze gminy Malechowo</i>	239
ZBIGNIEW SOBISZ (Słupsk), <i>Parki dworskie gminy Malechowo</i>	267
Indeks osób	283
Indeks rzeczowy i nazw geograficznych	291
Lista adresowa Autorów	297

Potencjał natury i kultury: przywracanie szansy?

JAN SROKA (SŁAWNO), WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (POZNAŃ)

1. Wstęp

Czy może być tak, że jakiś region nie był lub nie jest przedmiotem zainteresowania środowisk naukowych? To rzadko się zdarza. Wszędzie można znaleźć ciekawe miejsca, historie, ale zainteresowanie świata zewnętrznego nie zawsze jest „oczywiste”. Czasem trzeba zachęcić innych, by przyjechali, zobaczyli, zachwycili się. Potrzebna jest inicjatywa wewnętrzna, oferta przyciągająca. Świat wokół nas pełen jest rozmaitych atrakcji. Zarzucani jesteśmy folderami, ulotkami, filmami, reklamami mówiącymi: „Przyjeźdź do nas – jesteśmy najlepsi, oferujemy najlepsze warunki”. Każdy drobiazg można „przekształcić” w super atrakcję, jedyną na świecie. Wysiłek włożony w promocję przynosi owoce w formie osób przybywających z innych regionów, podejmujących rozmaite działania. Powoli rozkręca się spirala wzajemnych inspiracji, inicjatyw. Coraz lepiej jesteśmy w stanie zrozumieć potencjał, jaki tkwi w naturze i kulturze. Harmonijnie powiązana przeszłość natury oraz przeszłość kultury mogą stać się punktem wyjścia dla przyszłego, zrównoważonego rozwoju. I wówczas trzeba tylko trochę „ogrodniczej opieki”, a kwiaty i owoce będą cieszyć oko wszystkich – miejscowych i przybyszów.

Na Ziemi Sławieńskiej jest taki rejon, który nie przyciąga szczególnej uwagi, często jest pomijany w opracowaniach dotyczących przeszłości Pomorza. To okolice Malechowa (obecnie gmina Malechowo). Kolejny tom z zaplanowanego przed trzema laty i realizowanego obecnie przez Fundację „Dziedzictwo” cyklu *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej* (Łysiak 2002; Rączkowski, Sroka 2003; 2004) dotyczy właśnie przeszłości gminy Malechowo.

2. Zawsze na uboczu?

Ani przed 1945 rokiem, ani po II wojnie światowej okolice Malechowa nie były przedmiotem systematycznych badań historycznych. Materiały dotyczące przeszłości obecnej gminy są skąpe i trudno dostępne, rozsiane po wielu archiwach i odległych bibliotekach naukowych w Polsce i Niemczech. Przeważająca ich część napisana jest w języku niemieckim.

Jedynym w miarę pełnym opracowaniem dziejów powiatu było wydane w latach 80. ubiegłego wieku dwutomowe *Der Kreis Schlawe* pod redakcją Manfreda Vollacka (1989). Publikacja obok artykułów omawiających różne dziedziny życia powiatu zawiera także teksty o poszczególnych jego miejscowościach. Wiele z zamieszczonych tam opracowań wsi napisanych zostało przez byłych mieszkańców tych ziem lub są to przedruki tekstów, które ukazały się jeszcze przed 1945 rokiem. Trudno o nich powiedzieć, że spełniają wymogi opracowań historycznych. Niemniej są cennym źródłem informacji o ludziach i ich dziejach.

Liczne teksty o przeszłości gminy znajdują się też w trudno dostępnej prasie niemieckiej ukazującej się przed 1945 rokiem. Wiele informacji znaleźć można zwłaszcza w dodatkach do regionalnych i lokalnych gazet, m.in. w „Aus der Heimat”, „Ostpommersche Heimat”, „Unsere Heimat”, „Beilage der Zeitung für Ostpommern” oraz w ogólnopomorskim miesięczniku „Unser Pommerland”.

Materiałów w języku polskim poświęconych przeszłości gminy Malechowo jest niewiele. Jeszcze do niedawna przeszłość tej ziemi, która przez kilka wieków wchodziła w skład państwa niemieckiego, była swoistym tabu (por. Sroka, Rączkowski 2003: 7–8). Należało ją wymazać, zapomnieć o niej. W konsekwencji, co takiego ciekawego można było zaoferować potencjalnym przybyszom, czym przyciągać uwagę? Gmina Malechowo znalazła się na uboczu rozwijającego się świata, mimo że przebiega przez nią ważny szlak komunikacyjny.

Politycznie neutralna jest jej natura (choć też nie zawsze), zatem fantastyczne zasoby przyrodnicze gminy Malechowo mogły stać się istotnym czynnikiem rozwojowym. I w pewnym stopniu tak obecnie jest, lecz nie jest to chyba kierunek najbardziej szczęśliwy. Myślimy tu o licznych gospodarstwach rybnych. Dynamiczny rozwój hodowli pstrągów i innych ryb wymagających szczególnie czystej wody jest dowodem wyjątkowych walorów przyrodniczych tej ziemi. Lecz właśnie wspomniany kierunek rozwoju (niewątpliwie ważny dla mieszkańców) w istotny sposób niszczy zasoby przyrodnicze (głównie dolinę Grabowy), stanowiące podstawę rozwoju turystyki. Trzeba znaleźć rozwiązania, które pozwolą na zrównoważony rozwój (por. Idziak 2002).

Niewątpliwie zasoby przyrodnicze to ogromny potencjał. W przeszłości jednak „przegrywały” z atrakcyjnością pobliskich piaszczystych plaż okolic Dąbek, Darłówka, Jarosławca. Preferowany model wczasów zdominowanych przez „całodzienne wylegiwanie się na plaży” nie zachęcał do podejmowania aktywności turystycznej nawet w odległości kilku kilometrów od plaży. Dziś coraz częściej ten wspomniany model wypoczynku zastępowany jest przez inny sposób wypoczyniania. Rośnie grono turystów, którym hałas i tłok ośrodków wypoczynkowych nie odpowiada. Potrzebują ciszy, spokoju, kontaktu z naturą. „Bycie na uboczu” może stać się atutem. Ale czy gmina jest przygotowana na rozwój takiego modelu turystyki? Ile tras ścieżek rowerowych zostało zaplanowanych i zbudowanych (lub zaadaptowanych)? Ile gospodarstw agroturystycznych może zaoferować noclegi (i nie tylko)? Ile atrakcyjnych miejsc dobrze opisanych i zareklamowanych może turysta znaleźć w okolicy?

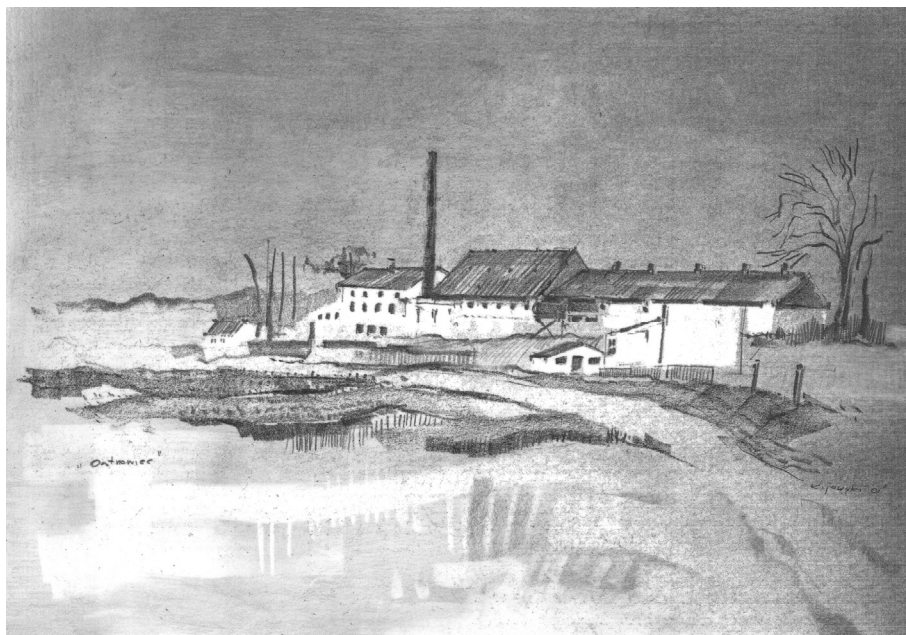
A historia okolic Malechowa jest długa i bogata. Znajdują się tu bardzo atrakcyjne zabytki, które mogą stać się magnesem dla wielu turystów i czynnikiem rozwojowym dla lokalnych społeczności. W odległej przeszłości rozgrywały się tu bardzo interesujące historie. Ślady po nich pozostały do dziś i mogą działać na wyobraźnię. Do najstarszych i najciekawszych należą grobowce megalityczne w Borkowie (por. Skrzypek 2002; Wierzbicki w tym tomie). Są to unikatowe w skali Pomorza obiekty sprzed ponad pięciu tysięcy lat. Kilka lat temu w ich sąsiedztwie zapoczątkowane zostały *Spotkania z prehistorią*. Wyzwalały niebywałą aktywność społeczną, Borkowo odwiedzały setki, a nawet tysiące ludzi. W przygotowaniach brało udział wielu mieszkańców. Co z tego dziś pozostało? Tylko Adam Bryl konsekwentnie „zмага się z rzeczywistością”, buduje „średniowieczną osadę” i zaprasza wszystkich, którzy chcą „doświadczyć” przeszłości.

Archeologia oferuje jeszcze wiele innych ciekawych miejsc na terenie gminy (zob. Skrzypek w tym tomie). Pod względem zasobów dziedzictwa kulturowego gmina Malechowo należy do najbogatszych. Czy ktoś o tym wie? Czy szkoły to wykorzystują w swoich programach edukacyjnych?

Przez Malechowo już w średniowieczu (a zapewne i wcześniej) biegł ważny szlak komunikacyjny. W konsekwencji działały się tu rzeczy ważne, które kształtowały historię. Zaskakujące są losy rodu Borków, którzy w tej okolicy mieli swoje siedziby. A historia porwania księcia Geldrii w grudniu 1388 roku (por. Michalski w tym tomie) może być pretekstem do formułowania wielu atrakcyjnych projektów (niekoniecznie jako wzór do naśladowania). Innym „dowodem” na aktywną obecność mieszkańców w średniowiecznej Europie jest historia architektury kościoła w Malechowie (por. Ober w tym tomie). Czy któryś z obecnych mieszkańców był w Tuluzie? Czy doświadczenia z podróży, w których biorą udział, przekładają się na dzisiaj-

szy kształt i wygląd Malechowa lub okolicznych wsi? Takich pytań można stawiać sporo, a średniowieczni mieszkańcy „uczą” nas aktywności, otwartości, inicjatywy. Ile jest jeszcze innych średniowiecznych kościołów czy cmentarzy, które mogą „zaoferować” fascynujące opowieści?

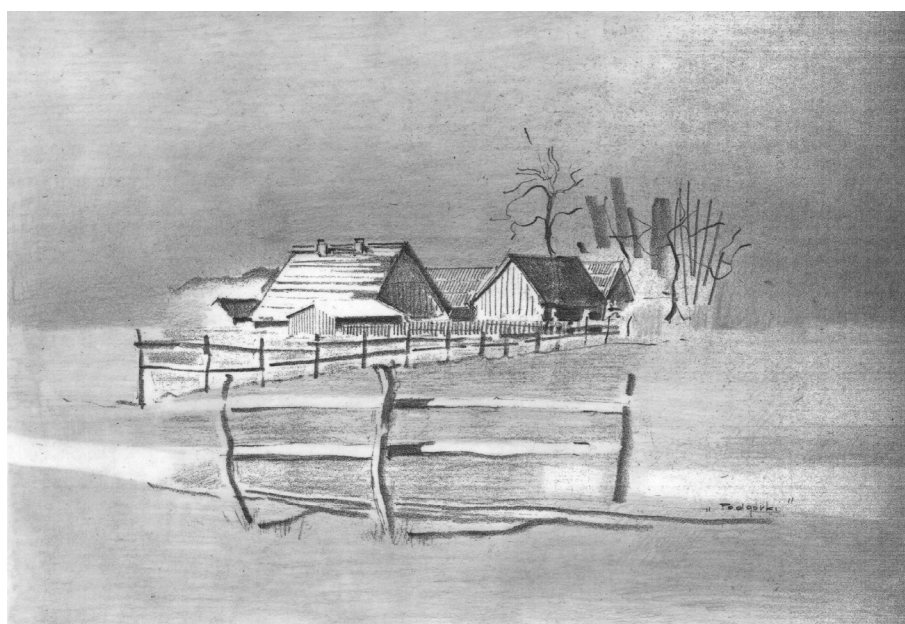
Dla okresu średniowiecza jeszcze można znaleźć trochę literatury poświęconej Pomorzu. Dla okresów późniejszych jest tej literatury coraz mniej – zwiększała się kolonizacja niemiecka, rozwijała kultura nowych osadników, a to nie było w smak politykom z czasów PRL-u. Tak więc historii rodów, które gospodarowały i zarządzały majątkami w okolicy Malechowa, są praktycznie nieznane. Co po nich pozostało? Bardzo niewiele – zaniedbane parki przy dworach (por. Sobisz w tym tomie), zrujnowane dwory, które jeszcze w czasie II wojny światowej tętniły życiem (por. wspomnienia Derka Steggewentza w tym tomie), stopniowo rozpadające się zabudowania folwarczne (ryc. 1). Przez wszystkie te lata, które miały zostać wymazane z historii, toczyły się tu dzieje, o których tak niewiele wiemy. Jeszcze istnieją ślady tej przeszłości, ale ostatnich kilkadziesiąt lat przyczyniło się w sposób istotny do ich zniszczenia. Zdeławastowane zostały cmentarze (por. Kowalczyk-Kontowska i Kontowski w tym tomie), świadomie zniszczone kościoły (por. historię kościołów w Kosierzewie i Przystawach – Bastowska 2003). Niewiele zostało z za-



Ryc. 1. Widok na zabudowania folwarczne w Ostrowcu. Rys. A. Kijowski



Ryc. 2. Zagroda wiejska w Kosierzewie. Rys. A. Kijowski



Ryc. 3. Zagroda wiejska z zabudową z XIX/XX wieku w Podgórkach. Rys. A. Kijowski

budowy zarejestrowanej na fotografiach z początku XX wieku (por. Gwiazdowska w tym tomie). Są jeszcze źródła pisane, do których można sięgnąć, by badać codzienne życie mieszkańców (też historie szkół – por. Wesołowska w tym tomie). W nazwach miejscowości i ich zmienności (a może raczej trwałości) dostrzec można dynamiczne, powikłane losy tego regionu (por. Chłudziński w tym tomie).

Paradoksalnie najwięcej śladów przeszłości, które przetrwały, dotyczy wsi. W dalszym ciągu istnieją wsie, które zostały założone jeszcze w średniowieczu. Bywa, że zachowują nawet średniowieczny układ przestrzenny. Na działkach wytyczonych dla średniowiecznych osadników stoją dziś zagrody zbudowane w XIX i na początku XX wieku (ryc. 2, 3). Świadczą o tym, iż rolnictwo na tych obszarach dobrze się rozwijało, gospodarze byli raczej bogaci. Ta wiejska architektura to niebywałe bogactwo gminy (por. Szalewska 2002). Czy za kilkanaście lat powstanie tekst o bezpowrotnym zniszczeniu architektury wiejskiej?

Spory jest potencjał kulturowy gminy Malechowo, lecz też i ogrom pracy, by go efektywnie wykorzystać. Punktem wyjścia jest niewątpliwie wiedza o zasobach dziedzictwa kulturowego. Mamy nadzieję, iż ten tom chociaż w części wypełni istniejącą w tym względzie lukę i pozwoli mieszkańcom gminy zapoznać się z przeszłością ziemi, na której od ponad pół wieku mieszkają i gospodarują. A to zaowocuje przywróceniem do życia wielu zabytków.

3. Zakończenie: szukać „ogrodnika”!

W dotychczasowych działaniach Fundacja „Dziedzictwo” w pierwszej kolejności organizowała konferencję, a później publikowała przedstawione w jej trakcie referaty. Konferencja jest ważna choćby dlatego, że pojawia się wówczas szansa na bezpośrednie spotkanie władz samorządowych oraz mieszkańców z badaczami, którzy mają coś ciekawego do powiedzenia na tematy związane z daną okolicą. Taki też był pierwotny plan w wypadku Malechowa.

Konferencja miała się odbyć w maju 2005 roku. Niestety nie doszła do skutku. Powód był prozaiczny – brak pieniędzy. Urząd Gminy wycofał się ze współfinansowania przedsięwzięcia we wcześniej planowanej wysokości. Pojawił się dylemat, co zrobić – albo zorganizować konferencję i nie publikować materiałów, albo zrezygnować z konferencji, lecz dać materiały na nią przygotowane wszystkim, którzy by mogli chcieć z nich skorzystać. W pamięci mieliśmy bardzo dobrze zorganizowaną i inspirującą konferencję, która odbyła się kilka lat wcześniej w Malechowie. Niestety,

nie ukazała się po niej żadna publikacja. W konsekwencji trudno sobie dziś przypomnieć jej tytuł, a nawet rok, kiedy się odbyła. Pamięć o niej zanika. Ta lekcja była ważna – trzeba zostawić materialny ślad po wysiłku związanym z przygotowaniem referatów. W przyszłości inni będą mieli szansę wykorzystać tę pracę. Z trudem udało się uzyskać z Urzędu dofinansowanie publikacji (z powodu ograniczonej wysokości tej dotacji nie udało się włączyć do publikacji barwnych ilustracji), co potwierdza fakt, że malechowska gmina nie należy do bogatych. Wydaje się jednak, że władzom samorządowym zabrakło wyobraźni. Zarówno konferencja, jak i efektowna publikacja to forma promocji gminy, ale także materiał dla poprawy edukacji, świadomości mieszkańców, a nawet inspiracji dla rozwoju gospodarczego.

Gdzieniedzie w gminie pojawiają się „kwiaty” lokalnych inicjatyw – „wioska średniowieczna” Adama Bryła, muzeum wsi w Niemicy, „serce wsi” w Ostrowcu. Potencjał lokalnych inicjatyw istnieje. Jednak o takie kwiaty, by cieszyły oko, trzeba dbać. Nie można ich zostawić samych sobie, bo zginą. Potrzebny jest zatem „ogrodnik”, który będzie je podlewał, zasilał, a wówczas gmina może zakwitnąć kobiercem różnorodnych pięknych kwiatów. I tego gminie Malechowo życzymy.

* * *

W imieniu Fundacji „Dziedzictwo” dziękujemy wszystkim autorom tekstów znajdujących się w tym tomie za ich wysiłek w przygotowaniu wersji do druku oraz ich udostępnienie. Dziękujemy też Starostwu Sławieńskiemu oraz Urzędowi Gminy w Malechowie za finansowe wsparcie publikacji tych materiałów.

Bibliografia

- BASTOWSKA K. 2003. Z dziejów zabytkowych świątyń dawnego województwa koszalińskiego w latach 1945–1989, [w:] *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. II, W. Rączkowski, J. Sroka (red.). Sławno: Fundacja „Dziedzictwo”, 197–242.
- IDZIAK W. 2002. Dziedzictwo kulturowe w „Strategii rozwoju powiatu sławieńskiego”, [w:] *De rebus futuris memento: przyszłość przeszłego krajobrazu kulturowego Ziemi Sławieńskiej*, W. Rączkowski, J. Sroka (red.). Sławno: Fundacja „Dziedzictwo”, Sławieński Dom Kultury, 87–100.
- ŁYSIAK W. (red.) 2002. *Sławno i Ziemia Sławieńska. Historia i Kultura*, t. I. Poznań: Wydawnictwo „Eco”.
- RĄCZKOWSKI W., SROKA J. (red.) 2003. *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. II. Sławno: Fundacja „Dziedzictwo”.

- RĄCZKOWSKI W., SROKA J. (red.) 2004. *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. III: *Gmina Postomino*. Sławno: Fundacja „Dziedzictwo”.
- SKRZYPEK I. 2002. Groby Olbrzymów koło Borkowa, [w:] *Sławno i Ziemia Sławieńska. Historia i Kultura*, t. I, W. Łysiak (red.). Poznań: Wydawnictwo „Eco”, 21–33.
- SROKA J., RĄCZKOWSKI W. 2003. Wypełnić pustkę – przywracanie wymazanego dziedzictwa kulturowego – kilka uwag wprowadzenia, [w:] *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. II, W. Rączkowski, J. Sroka (red.). Sławno: Fundacja „Dziedzictwo”, 7–9.
- SZALEWSKA E. 2002. Projekt „Kraina w Kratę” jako czynnik rozwoju gminy Sławno, [w:] *De rebus futuris memento: przyszłość przeszłego krajobrazu kulturowego Ziemi Sławieńskiej*, W. Rączkowski, J. Sroka (red.). Sławno: Fundacja „Dziedzictwo”, Sławieński Dom Kultury, 39–54.
- VOLLACK M. (red.) 1989. *Der Kreis Schlawe. Ein pommersches Heimatbuch*, Bd. I–II. Husum: Die Städte u. Landgemeinden von Manfred Vollack.